

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2024 r.

w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

sprawy **M. B.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 20 marca 2023 r., sygn. II AKa 254/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 29 kwietnia 2022 r., sygn. II K 10/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego M. B. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. Ł. G. – Kancelaria Adwokacka w P. – kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego M. B.**

[SOP]

UZASADNIENIE

M. B. został oskarżony o to, że w dniu 27 lipca 2019 r. w Ż., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia N. K. , zadał mu ciosy nożem w klatkę piersiową powodując ranę kłutą klatki piersiowej okolicy przedmostkowej prawej z uszkodzeniem wolnej ściany komory serca, krwotok do prawej jamy opłucnej i obustronną odmę opłucnową, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej, przy czym wywołał u N. K. chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 10 marca 2021 r. (sygn. II K 15/20) M. B. został uznany za winnego tego, że w dniu 27 lipca 2019 r. w Ż. , działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia N. K. , zadał mu trzymanym w ręku nożem cios w klatkę piersiową powodując ranę kłutą klatki piersiowej okolicy przedmostkowej prawej z uszkodzeniem wolnej ściany komory serca, krwotok do prawej jamy opłucnej i obustronną odmę opłucnową, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów sąd skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności. Ponadto, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania (art. 63 § 1 k.k.), orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża (art. 44 § 2 k.k.), a także orzekł o kosztach pomocy prawnej, świadczonej oskarżonemu i oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu oraz kosztach sądowych.

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku, Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 9 grudnia 2021 r. (sygn. II AKa 239/21) uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy oskarżonego M. B. , Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. II K 10/22, w ramach zarzuconego oskarżonemu czynu uznał go za winnego tego, że w dniu 27 lipca 2019 r. w Ż. , działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia N. K., zadał mu trzymany w ręce nożem cios w klatkę piersiową powodując: ranę kłutą klatki piersiowej po stronie prawej penetrującą do prawej komory serca, krwotok do prawej jamy opłucnowej, obustronną odmę opłucnową, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zagrażającej życiu lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazano go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 10 lat pozbawienia wolności. Ponadto Sąd Okręgowy w Płocku zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności (art. 63 § 1 k.k.) oraz orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych (art. 230 § 2 k.p.k.), przepadku dowodu rzeczowego (art. 44 § 2 k.k.), kosztów pomocy prawnej, udzielonej oskarżonemu i oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu i kosztów sądowych.

Wyrok sądu pierwszej instancji wydany po ponownym rozpoznaniu sprawy po raz kolejny zaskarżyła apelacją w całości na korzyść oskarżonego jego obrońca, zarzucając we wniesionym od orzeczenia Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 29 kwietnia 2022 r. zwyczajnym środkiem zaskarżenia uchybienia polegające na obrazie przepisów postępowania, tj. art. 7 i art. 410 k.p.k. polegającej na niezbadaniu w sposób zupełny i wszechstronny okoliczności sprawy oraz dokonaniu oceny materiału dowodowego sprawy sprzecznie z zasadą swobodnej oceny dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na treść wyroku.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 20 marca 2023 r. (sygn. II AKa 254/22) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi kasację na korzyść skazanego wywiodła jego obrońca, podnosząc zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k., poprzez niezłożenie przez sędziego Sądu Apelacyjnego S.W. żądania wyłączenia od udziału w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Apelacyjnym, II Wydział Karny, sygn. akt II AKa 254/22, gdy tymczasem bez wątplenia zachodziły uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności, ponieważ brał on udział w wydaniu wyroku z dnia 09 grudnia 2021 r., sygn. akt II AKa 239/21 uchylającym sprawę do ponownego rozpoznania przeciwko M. B. , w związku z czym wyrobił sobie zdanie co do faktów, jak i ocen prawnych wobec sprawy;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez nierzetelne i ogólnikowe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego w zakresie pominięcia tej części uzupełniającej opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, w której biegła zeznała, że rana kluta bez uszkodzenia tkanek kostnych nie jest zadana z dużą siłą oraz, iż biegła nie była w stanie określić szerokości i głębokości rany w klatce piersiowej, co ma bezpośredni wpływ na określenie siły zamachu dokonanego przez M. B. oraz sposobu zadania ciosu, co z kolei ma znaczenie dla ustalenia zamiaru z jakim działał skazany;
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez nierzetelne i ogólnikowe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego w postaci błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia, że M. B. wziął nóż i wyszedł z nim z domu w celu wypełnienia znamion czynu z art. 148 § 1 k.k., w sytuacji gdy ugodzony nożem został dopiero napotkany N. K. , pomimo wcześniejszej sposobności popełnienia czynu, wobec napotkania innych osób tego wieczora, a nadto faktu, że M. B. ostatecznie nikogo innego nie zranił, zatem gdyby istotnie działał z zamiarem pozbawienia życia to swój zamiar dokonałby wcześniej w stosunku do pierwszej napotkanej osoby;
4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez nierzetelne i ogólnikowe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego w postaci błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia, że M. B. miał zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego z uwagi na skierowanie zadanego ciosu w klatkę piersiową w sytuacji, gdy z prawidłowej oceny materiału dowodowego wynika, że ani pokrzywdzony ani skazany nie zdawali sobie sprawy, że nóż dosięgnął klatki piersiowej, zatem nie sposób uznać, by M. B. celował w miejsce, w którym mieszczą się najważniejsze dla życia organy człowieka, a tym samym jego celem było pozbawienie życia.

Obrońca skazanego M. B. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi. Jednocześnie wniosła o przyznanie na rzecz adwokata Ł. G. (z substytucji którego działała adwokat A. D.) kosztów za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz obronę skazanego przed Sądem Najwyższym, oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości, ani w części.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Ż. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, a Sąd Apelacyjny w Łodzi – rozpoznający sprawę M. B. w instancji odwoławczej – nie dopuścił się podniesionego przez autorkę nadzwyczajnego środka zaskarżenia, rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Przed bliższym ustosunkowaniem się do poszczególnych zarzutów wyartykułowanych w kasacji należało poczynić dwie uwagi o charakterze wstępnym.

Po pierwsze, godzi się podkreślić, że celem postępowania drugoinstancyjnego (czego zdaje się nie dostrzegać autorka nadzwyczajnego środka zaskarżenia) nie jest ponowne rozpoznawanie sprawy na skutek wniesienia apelacji. Jego istota sprowadza się do przeprowadzenia kontroli postępowania pierwszoinstancyjnego pod kątem trafności ustaleń faktycznych, wniosków wyprowadzonych z dowodów, poprawności stosowania prawa materialnego i środków karnych oraz prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego. Już w tym miejscu można zasygnalizować, że z obowiązków tych Sąd Apelacyjny w Łodzi wywiązał się należycie, właściwie też prezentując motywy, które legły u podstaw oddalenia zarzutów apelacji obrońcy M. B. .

Po drugie, należy wskazać, że wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja zawiera cztery zarzuty (wszystkie dotyczą rażącego naruszenia prawa procesowego), z czego trzy zarzuty podniesione w *petitum* kasacji — pomijając zastosowanie przez autorkę kasacji kosmetycznego zabiegu o charakterze czysto

formalnym, polegającym na częściowym przeredagowaniu treści zarzutów i dokonaniu nieznacznych zmian stylistycznych — stanowią niemalże dosłowne powielenie zarzutów apelacyjnych, postawionych przez adwokata A. D. (działającą z substytucji adwokata Ł. G.) w wywiedzionym przez nią zwyczajnym środku odwoławczym od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku.

I tak, zestawienie ze sobą zarzutów przedstawionych w zwyczajnym środku zaskarżenia z zarzutami wyartykułowanymi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia dowodzi, że zarzut przedstawiony w pkt. 1 *tiret* dziewiąte *petitum* apelacji wniesionej wcześniej od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 29 kwietnia 2022 r. (naruszenie art. 7, 410 k.p.k.) odpowiada zarzutowi zawartemu w pkt. 2 *petitum* kasacji, zarzut przedstawiony w pkt. 2 *tiret* pierwsze *petitum* apelacji (naruszenie błędu w ustaleniach faktycznych) odpowiada zarzutowi zawartemu w pkt. 3 *petitum* kasacji, podobnie zarzut przedstawiony w pkt. 2 *tiret* drugie *petitum* apelacji (naruszenie błędu w ustaleniach faktycznych) odpowiada zarzutowi zawartemu w pkt. 4 *petitum* kasacji, które jedynie zostały zmodyfikowane w sposób umożliwiający przekwalifikowanie ich na zarzuty kasacyjne (poprzez dodanie do kwalifikacji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.). W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autorka kasacji usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Zarzuty o charakterze apelacyjnym nie mogą stanowić podstawy do inicjowania kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Jedyny zarzut respektujący zarysowane powyżej wymogi procesowe obowiązujące w postępowaniu kasacyjnym, to zarzut oznaczony w pkt. 1 *petitum* kasacji, który jednak okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym. Zarzut ten dotyczył uchybienia art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. polegającego zdaniem skarżącej na niezłożeniu przez sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi S.W. żądania wyłączenia od udziału w sprawie o sygn. akt II AKa 254/22 wobec wzięcia

uprzednio udziału w wydaniu wyroku z dnia 09 grudnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 239/21 uchylającego sprawę do ponownego rozpoznania i w konsekwencji wyrobienia sobie zdania co do faktów, jak i ocen prawnych, wskazującego na zaistnienie uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności ww. sędziego. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżąca choć starała się wyeksponować okoliczności wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy, nie jako te stanowiące o wyłączeniu sędziego z mocy prawa, ale jako wywołujące uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego, to jednak uważna lektura nadzwyczajnego środka zaskarżenia pozwala uznać, że skarżąca dąży ostatecznie do wykazania, że okoliczności opisane przez nią powinny być traktowane tak jak te opisane w art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. Sąd Najwyższy w jednym ze swoich judykatów analizując podobne zagadnienie wskazywał już, iż przewidziana w przepisie art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. przesłanka wyłączenia ("udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone") była i jest uwarunkowana tylko potrzebą wyeliminowania od orzekania sędziego, który uprzednio brał udział w wydaniu orzeczenia, które w dalszym toku procesu nie zostało się, wracając do ponownego rozpoznania sprawy po uchyleniu go w wyższej instancji. Sam fakt zasiadania w różnych składach sądu odwoławczego w tej samej sprawie, które uchylały poprzednie wyroki sądu I instancji i przekazywały sprawę do ponownego rozpoznania, nie powoduje przecież tego, że ten sędzia "bierze udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone" (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., IV KK 192/12, LEX nr 1226733). Poprzednie orzeczenie sądu odwoławczego było niezaskarżalne i nie było (bo w takiej sytuacji, nie mogło być) uchylone. W tej sytuacji, sędzia Sądu Apelacyjnego w Łodzi S. W. zasiadający w składzie orzekającym tego sądu, który wyrokiem z dnia 9 grudnia 2021 r. uchylił zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 10 marca 2021 r. i sprawę przekazywał do ponownego rozpoznania temu sądowi, jak również zasiadający w składzie ww. sądu odwoławczego, który wydał w dniu 20 marca 2023 r. zaskarżony kasacją wyrok (podobnie rzecz się ma z niewskazanym przez skarżącą w nadzwyczajnym środku zaskarżenia sędzią P.Z.), nie był zobowiązany do złożenia oświadczenia o wyłączenie od udziału w sprawie o sygn. akt II AKa 254/22 w trybie art. 40 k.p.k. Brak też przesłanek do stawiania zarzutu wskazującego na konieczność złożenia

takiego wniosku w trybie art. 41 k.p.k. zwłaszcza, wobec okoliczności wskazanych wyżej, jak również wobec braku w tym zakresie wątpliwości obrońcy i oskarżonego w toku rozprawy apelacyjnej w sprawie o sygn. II AKa 254/22 uzewnętrznionych złożeniem przez ww. uprawnionych wniosku o wyłączenie sędziego w terminie wskazanym w treści art. 41 § 2 k.p.k., tym bardziej gdy okoliczności podnoszone w kasacji były obrońcy i oskarżonemu znane przed rozpoczęciem przewodu sądowego. W tym stanie rzeczy nie sposób uznać podniesionej w zarzucie okoliczności za taką która powinna skutkować koniecznością wyłączenia z mocy prawa wskazanego sędziego od udziału w sprawie, to jest od udziału w rozpoznaniu jej w toku postępowania odwoławczego poprzedzającego zaskarżony wyrok, zwłaszcza że z treści wyroku i jego uzasadnienia nie wynika, aby sędzia ten wyrażał jakiegokolwiek poglądy mogące wpływać na jego bezstronność. Nawet jednak, gdyby sędzia dopuścił się postąpienia sprowadzającego się do zredagowania zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania, to nie stanowi ono przesłanki, która mogłaby wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego w danej sprawie (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 września 2014 r., II AKz 295/14, OSASz 2014/4/43-48, KZS 2014/11/56, Prok.i Pr.-wkł. 2015/3/40, LEX nr 1532184).

Odnosząc się do podnoszonego przez skarżącą naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przedstawionego w zarzutach z pkt. 2, 3 i 4 *petitum* kasacji w pierwszej kolejności zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu

odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego, a dokładna analiza uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła ten organ do określonej oceny zarzutów odwoławczych. Wprawdzie oceny tej sąd dokonał w sposób zbiorczy, jednak wbrew zarzutom podniesionym w apelacji słusznie stwierdził, że cyt. „[s]ąd *meriti* dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która znalazła odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd okręgowy w pisemnych motywach zapadłego rozstrzygnięcia przedstawił swój tok rozumowania, który w sposób przekonujący oraz zgodny z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnił, co zdaniem sądu apelacyjnego pozostaje pod pełną ochroną statuowanej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów”. Dokonując uważnej analizy rozważań sądu pierwszej instancji zawartych w pisemnych motywach wyroku słusznie też sąd ten dostrzegł, iż sąd *meriti* dokonał analizy wszystkich zaistniałych w sprawie okoliczności, przy czym wziął pod uwagę implikacje wynikające z poszczególnych dowodów we wzajemnym powiązaniu - rozważając tym samym nie tylko każdy dowód z osobna, ale również wszystkie łącznie jako tworzące pewną całość - wspólny i jednolity obraz stanu faktycznego w sprawie. W tym kontekście sąd odwoławczy odniósł się do zarzutów apelacyjnych, które poddał analizie. Wyprowadził z niej trafne spostrzeżenie, że cyt. „(...) autor [apelacji – przyp. SN], oceniając poszczególne dowody w oderwaniu od pozostałych, zarzuca sądowi pierwszej instancji dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego. Czyniąc taki zarzut, obrońca oskarżonego chcąc dowieść tej tezy, pomijając sposób działania oskarżonego - narzędzie, którym się posługiwał w postaci noża oraz uderzenie nim w serce pokrzywdzonego i spowodowanie uszkodzenia komory serca - usiłuje wykazać, że oskarżony nie

działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, a dowodem na to ma być jedynie to, że nie dokonał zabójstwa innej osoby, mimo że taką możliwość posiadał. Według apelującego, to że oskarżony w dniu zdarzenia miał styczność z innymi osobami oprócz pokrzywdzonego i podczas tych kontaktów posiadał przy sobie nóż, jednakże go nie użył i nie zadał nim ciosu komukolwiek, ma dowodzić tego, że nie chciał i nie usiłował pozbawić życia pokrzywdzonego”. Powyższą tezę obrońca skazanego powieliła w kasacji, nie przedstawiając żadnej nowej argumentacji na jej poparcie. W dalszym ciągu skarżąca nie dostrzega bądź nie chce dostrzec niezbitych faktów, a mianowicie tego, że M. B. w dniu inkryminowanego zdarzenia wziął nóż, wyszedł z nim na ulicę w miejsce ogólnie dostępne i bez żadnego powodu, nie znając nawet pokrzywdzonego podszedł do niego i wbił mu nóż w klatkę piersiową, a następnie ten nóż wyciągnął. Zadał cios w serce pokrzywdzonego - w prawą jego komorę, a cios ten był na tyle silny i celny, że działanie oskarżonego doprowadziło do krwotoku w prawej jamie opłucnej, obustronnej odmy opłucnej i tylko udzielenie pomocy medycznej pokrzywdzonemu zapobiegło jego zgonowi. Zadając ów cios pokrzywdzonemu, który nie podejmował żadnego działania obronnego i celując w ww. jego części ciała, M. B. godził się na to, że zachowanie jego doprowadzić może do śmierci pokrzywdzonego. Świadomość tę musiał posiadać i tę świadomość w ocenie sądów obu instancji miał - godził się na śmierć pokrzywdzonego. Jak słusznie wskazał sąd odwoławczy, każdy bowiem wie, że uderzenie nożem w serce może doprowadzić do zgonu człowieka, tym bardziej gdy nóż ten zostanie wyjęty z serca. Po takim zachowaniu oskarżony odszedł nie udzielił żadnej pomocy pokrzywdzonemu - nie interesował się konsekwencjami swego działania. Okoliczności te, właściwa ich interpretacja, słusznie doprowadziły sąd odwoławczy do wniosku, że zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego, powtórzone następnie w kasacji, uznać należy za bezpodstawne i niezasadne. Marginesowo już tylko Sąd Najwyższy zauważa przy tym, że ustawa postępowania karnego wymaga, by uzasadnienie sądu drugiej instancji było zwarte (art. 458 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k.). Dlatego zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. okazał się bezzasadny.

Podobnie, w ocenie Sądu Najwyższego, niezasadne okazało się podniesione w ww. zarzutach kasacji uchybienie art. 7 k.p.k., którego zaistnienie próbowała

wykazać skarżącą. W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie podkreślano, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. stawiany wyrokowi sądu odwoławczego może być skuteczny tylko wtedy, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 lipca 2020 r., sygn. I KK 44/20, SIP «Legalis» nr 2503276; z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II KK 206/19, SIP «Legalis» nr 1958654; z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II KK 179/19, SIP «Legalis» nr 1972533). Co za tym idzie, nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem nie mógł w sprawie obrazić wskazanej normy prawnej.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez obrońcę skazanego jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną skazanego, a także wymierzenie mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Jeśli zaś chodzi o koszty za nieopłaconą pomoc udzieloną skazanemu z urzędu, na podstawie § 4 ust. 3 i § 17 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2024 r. poz. 763 t.j.) Sąd Najwyższy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. Ł. G. kwotę 1 200 zł, w tym 23% podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego M. B.

[J.J.]

[ms]

